

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI

BIULETYN INFORMACYJNY

PRZEGLĄD
ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Nr 3

NA PRAWACH RĘKOPISU

P O L S K I   K O M I T E T   O L I M P I J S K I

B I U L E T Y N   I N F O R M A C Y J N Y

Nr 3/55  1.VII.1955 rok

T r e ś ć :

I. Z działalności międzynarodowych organizacji sportowych

Konferencja prasowa Armanda Massarda.
"Sport", Zurich, 20.5.1955.

W Paryżu odbyła się konferencja prasowa, na której wiceprzewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Francuz Armand Massard udzielił przedstawicielom prasy szeregu informacji w związku z mającym się odbyć od 9 do 20 czerwca w Paryżu kongresem MKOl. Massard podkreślił, że Kongres będzie musiał postanowić, czy Igrzyska Letnie 1956-go roku mają być odebrane Australii. "Jeśli nie otrzymamy żadnych dowodów postępu przygotowań w Melbourne, -.stwierdził on, - będziemy musieli na nowo rozpatrzyć sprawę przeprowadzenia Igrzysk w Melbourne. Byłoby niezwykle trudno zmieniać coś jeszcze w tak późnym okresie, ale najważniejsze jest powodzenie Igrzysk i my musimy mieć pewność, że będą one przeprowadzone we właściwych, sportowych warunkach." Massard zapewnił, że przewodniczący MKOl, Brundage, jest tego samego zdania. W dalszym ciągu konferencji zawiadomił Massard, że na Kongresie obecnych będzie 58 delegatów z 34 krajów. Najważniejszym problemem, którym zajmie się Kongres będzie sprawa powierzenia Igrzysk roku 1960-go. O Igrzyska Letnie czynią starania Bruksela, Budapeszt, Detroit, Lozanna, Mexico-City, Rzym i Tokio, o zimowe zaś St.Moritz, Garmisch Partenkirchen, Innsbruck i Squaw Valley (Kalifornia). Massard oświadczył, że on osobiście sądzi, że najwięcej szans mają Rzym i St.Moritz, niemniej jednak jest to tylko jego osobista opinia. Poza tymi sprawami Kongres ma się jeszcze zająć Igrzyskami Śródziemnomorskimi, które odbędą się od 16 do 25 lipca w Barcelonie pod patronatem MKOl. Na Igrzyskach tych delegatem MKOl będzie właśnie Massard i jeśli to będzie możliwe przyjedzie na nie również sam Brundage. Przedyskutowany ma być także problem amatorstwa i zawodowstwa oraz sprawa nieodgrywania hymnów narodowych w czasie odznaczania zwycięzców. Zgłoszony wniosek przewiduje, żeby w miejsce hymnów wprowadzić dla wszystkich zwycięzców jednolity sygnał fanfar. Praktyka taka miała już miejsce ubiegłego lata na ostatnich Mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce, napotkała jednak na żywy sprzeciw szeregu działaczy czułych na sprawy narodowe. Należy się więc

spodziewać, że sprawa ta wywoła żywą dyskusję na najbliższym Kongresie.
bo 3-55-M

Z historii Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego

"Bulletin du C.I.O." z 15.IV.55

... myślę, że posłużyło by to interesom Międz. Komitetu Olimpijskiego, gdyby przypomniano fakt, że MKOl powierzył organizację Igrzysk w 1936 roku miastu Berlinowi, a w 1933 roku odmówił życzeniom "Trzeciej Rzeszy", która sama chciała organizować Igrzyska Olimpijskie i mianować przewodniczącego według swego uznania, na miejsce dr Lewalda, członka MKOl i przewodniczącego, uznanego przez MKOl.
bo-3-55-n

(Aberdare, członek MKOl na Wielką Brytanię)

Przewodniczący FIFA Seeldrayes - o zagadnieniach amatorstwa.

"Bulletin du Comité International Olympique" z 15.IV.55

Sformułowana ostatnio definicja amatorstwa, która przedłożona zostanie do zatwierdzenia Kongresowi FIFA w Lizbonie w 1956 roku jest skodyfikowaniem zasad przyjętych przez FIFA w roku 1927 przed Igrzyskami Olimpijskimi w Amsterdamie. Zasady te uznawały prawidłowość wypłacania zwrotu za utracone zarobki.

Zasady te zostały konsekwentnie dopuszczone, jako formuła amatorstwa, przegłosowana przez kongres olimpijski w Sztokholmie. Poza tym prawidłowość tego uznana została również przez Międz. Komitet Olimpijski, ponieważ od czasu Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie, większość drużyn piłkarskich biorących udział w olimpijskim turnieju piłkarskim w Berlinie, Londynie i Helsinkach, składała się za wiedzą wszystkich członków MKOl z zawodników, którzy otrzymywali zwroty za utracone zarobki.

... Od kilku lat mówi się o "sportowcach państwowych". Nie są oni opłacani za grę i dlatego znajdują się w zgodzie z olimpijską definicją amatorstwa, ponieważ nie wyciągają żad-

nych korzyści materialnych ze sportu. Mogę tu dać łatwe potwierdzenie moich wywodów, ponieważ nasz dostojny przewodniczący, p. Avery Brundage, oświadczył po powrocie ze swojej podróży po krajach Wschodniej Europy, że sportowcy rosyjscy posiadają pełne kwalifikacje do udziału w Igrzyskach Olimpijskich.

Z tego wynika, że dwaj finaliści turnieju piłkarskiego w Helsinkach - Węgry i Jugosławia, które wystawiły drużyny równe o ile nawet nie lepsze, niż najlepsze zespoły zawodowe świata, znajdują się poza wszelkimi zarzutami o fałszywe amatorstwo, ponieważ rządzą się one takimi samymi prawami, jak sportowcy rosyjscy.

Wiem, że w wielu kołach panuje opinia, że "sportowcy państwowi" znajdują się w warunkach, które amatorom innych państw uniemożliwiają walkę z nimi. Nie chcę przedłużać swego artykułu na dociekanie, czy twierdzenie to jest słuszne. Pragnę tylko podtrzymać moje zdanie, że sportowcy ci, którzy cieszą się niewątpliwie PRZYWILEJAMI, są amatorami w myśl przepisów olimpijskich.

bo 3-55-$p.

"Panowie Seldrayes (Belgia) i R.Mayer (Szwajcaria) skrzyżowali przytępione lance w sprawie amatorstwa "

"Equipe" z 12.V.55

Ciekawa i wiele znacząca polemika przeciwstawiła sobie w uczonym biuletynie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego dwóch liderów tego zgromadzenia: Alberta M.Mayera (Szwajcaria) i R.W. Seldrayesa (Belgia), będącego również przewodniczącym FIFA.

W Biuletynie Olimpijskim z lutego Mayer skomentował definicję amatorską, ustaloną po raz pierwszy przez FIFA w listopadzie 1954 roku, która wymaga ratyfikacji na najbliższym kongresie FIFA w Lizbonie. Mayer pogratulował dobrej roboty swemu koledze. Jak wielu jednak jest on tego samego zdania, że na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach była pewna liczba (skromnie się wyraził) piłkarzy, z różnych krajów, których amatorstwo ograniczało się do etykietki wręczonej im przez narodowy komitet olimpijski.

Zamiast ucieszyć się z komplementu, p. SELDRAYES rozgniewał się. Rozsierdził się jednak tak, jak przystało w tym aeropagu ludzi, wśród których jest mniej plebejuszów, niż szlachetnie urodzonych, rozgniewał się po dżentelmeńsku, respektując wszelkie reguły dobrego tonu.

P.Seldrayes nie chce by OFICJALNIE oświadczano mu, że chociaż JEDEN fałszywy amator brał udział w olimpijskim turnieju piłki nożnej, ponieważ "mimo nalegań moich i mego kolegi barona von Frenckell (Finlandia) na sesji w Atenach nie udało nam się dowiedzieć ani jednego nazwiska piłkarza fałszywego amatora, ani kraju któryby wystawił takiego piłkarza w swojej drużynie."

Przewodniczący FIFA ma, jeśli chodzi o przepisy rację, nie podano bowiem żadnego nazwiska. Ale nie jest on błaznem i można zauważyć uśmieszek, kiedy pisze, że "nie narażę się na śmieszność, by twierdzić, że nie istnieją oni (fałszywi amatorzy), bo w futbolu, jak w każdym innym sporcie, oszukaństwa są możliwe.

Gdyby p. Seldrayes nie był dziś największym autorytetem w piłkarstwie, można by powiedzieć: "Ale to cwaniak". Bardziej protokolarnie trzeba napisać: "To mądry człowiek".

Mędrzec pełen psotliwości, ponieważ sugeruje wyeliminowania fałszywych amatorów, poprzez złożenie przysięgi przed władzami MKOl przez przedstawicieli narodowych federacji uczestniczących w turniejach olimpijskich.

W czerwcu na sesji MKOl w Paryżu, omawiać się będzie sprawę sportowców państwowych. Tak na chybił trafił, można by zwrócić uwagę p. Seldrayesa na wiadomość, która ukazała się 28.IV.br w "Equipe" o prostym wyścigu kolarskim Praga - Berlin - Warszawa, w którym udział biorą tylko "amatorzy": "Kolarze radzieccy przebywają od miesiąca w Pradze, by zaaklimatyzować się i przeprowadzić treningi" ...

Nie jest to z pewnością żadna wymówka z naszej strony, chcemy tylko powtórzyć raz jeszcze, że w sprawie amatorstwa klasy międzynarodowej trzeba lepiej - ZAMKNĄC OCZY I MILCZEĆ albo OTWORZYĆ OCZY I USTANOWIĆ SWOBODNE PRZEPISY.

Ponieważ wiadomo dobrze, że nie można nic zrobić przeciwko stanowi rzeczy, który istnieje zarówno na wschodzie jak i na zachodzie Europy, w Azji i w tej części świata, którą zwykliśmy nazywać Nowym Swiatem !

bo 3-55-jp

Porzućmy igrzyska olimpijskie

"Idrottsbladet" z dnia 20 maja 1955 r.

Prezes Zachodnio-Niemieckiego Związku Piłki Nożnej Peco Bauwens powiedział:

"Porzućmy igrzyska olimpijskie. I to im wcześniej - tym lepiej. Doszło już do tego, że igrzyska olimpijskie są niczym innym jak tylko sportowym Tivoli. Dostępne są nie dla amatorów, a dla mniej lub więcej opłacanych profesjonałów, zajmujących się wyłącznie sportem. Ze zdrowym pojęciem sportu igrzyska nie mają już prawie nic wspólnego.

Nie zapominajmy o tym, że w podobny sposób - jak to ma miejsce obecnie - rozwijały się igrzyska w starożytności, aż zwyrodniały do widowisk gladiatorów i w końcu zostały zlikwidowane."

Poglądy bojowego Niemca z pewnością podzieli wielu działaczy, którym leży na sercu dobro sportu."

bo-3-55 St.Z.

Czy Brundage jest stronniczy?

"Les Sports" z 5.V.55

"P. Brundage, przewodniczący MKOl dużo podróżuje i dużo mówi. Jego oświadczenia są często niebezpieczne.Takim jest m.in. jego twierdzenie, że Igrzyska Olimpijskie w roku 1960 zostaną powierzone Rzymowi. Jaka by nie była jego opinia wydaje się, że jako przewodniczący winien spełniać rolę bezstronnego arbitra. Ale to, że wpływa on z góry na opinię swych kolegów, a ich własne poglądy uważa za dodatkowe, rozczarowuje nas mocno.

Trzeba jeszcze raz stwierdzić, że wielcy działacze sportu robią własną politykę, a brak im fair play, zmysłu sprawiedliwości i wyższej koncepcji swojej roli.

Nie mam nic przeciwko Rzymowi, ale uważam, że gdy wkrótce przedstawiciele kandydatów na Igrzyska Olimpijskie będą uzasadniać swe kandydatury,chcieliby wiedzieć, że staną przed neutralnym i bezstronnym aeropagiem, który nie został "nastawiony" przez swojego przewodniczącego na korzyść jednego z kandydatów.

bo 3-55-jp (J.Simon)

Formoza nadal knuje przeciwko Komitetowi Olimpijskiemu Chin Ludowych

"Equipe" z 27.V.55

W wywiadzie udzielonym "United Press", dr Gunsun Hoh, przewodniczący federacji lekkoatletycznej Chin (nacjonalistycznych)

oświadczył, że jego kraj do ostatniego walczyć będzie o wykluczenie Chin Komunistycznych z Igrzysk Olimpijskich w Melbourne. Gdyby zaproszenie wystosowane do Chin Komunistycznych nie zostało wycofane, Chiny Nacjonalistyczne nie wezmą udziału w Igrzyskach.
bo 3-55-n

Komitet Pierre de Coubertin jest niekonsekwentny

"Equipe" z 13.V.55

Komitet Pierre de Coubertin publikuje od czasu do czasu poufne dokumenty. W numerze 7-mym wydał on manifest, w którym definiuje amatorów i zawodowców, zapominając o trzeciej kategorii mieszańców - których nie wiadomo dlaczego nazywa się fałszywymi amatorami.

Zdaniem Komitetu "P de C" amator ma prawo do zwrotu kosztów podróży, pobytu i utraconych zarobków, Zdaje się jednak, że panowie ci żyją na księżycu albo kpią z nas, skoro proponują, by wolno było wypłacać tylko trzy czwarte efektywnie utraconych zarobków. A kto pokryje resztę ? Całkiem nie poważna propozycja...
bo 3-55-n

(Marcel Oger)

Delegacja Komitetu Olimpijskiego NRD w Lozannie

"Miroir" - Sprint" z 16.V.55

Korzystając ze swego pobytu w Lozannie, Heinz Schoebel, przewodniczący Komitetu Olimpijskiego Niemiec Wschodnich, udał się na cmentarz, gdzie złożył wieniec na grobie Barona de Coubertin.
bo 3-55-n

IAAF przeciwko imprezom reklamowym

"Equipe" z 17.V.55

Komitet Wykonawczy MF Lekkoatletyki (IAAF) wypowiedział się przeciwko organizowaniu imprez międzynarodowych o charakterze reklamowym lub handlowym. Zakazany więc będzie Challenge Martini (tzw.mistrzostwa Europy zachodniej pod egidą fabryki koniaków Martini). Jeżeli chodzi o imprezy krajowe poszczególne federacje narodowe zachowują nadal swą autonomię.

Na tym samym posiedzeniu postanowiono zatwierdzić organizację mistrzostw Europy w 1958 roku w Sztokholmie. Tamtejszy stadion ma być rozbudowany i pomieści 30.000 widzów, zamiast dotychczasowych 18.000.

Organizatorzy obiecali również wydłużyć bieżnię do przepisowych 400 m.

Rekordy świata ustanowione w hali nie będą uznawane.

Na następnym zebraniu w Melbourne władze IAAF rozważą sprawę ograniczenia ilości biegaczy w finałach biegów na 800 i 1.500 m.
bo 3-55-n

Nierówna aplikacja przepisów IAAF wobec różnych lekkoatletów

"Equipe" z 18.V.55

Organizatorzy "Coliseum Relays" w Los Angeles zostali powiadomieni że Duńczyk Nielsen nie otrzyma zgody na start w ich imprezie, ponieważ przebywając 38 dni poza swoim krajem na zawodach przekroczył już o 10 dni czasokres dozwolony przez przepisy IAAF (MF Lekkoatletyki).

IAAF ma prawa stosować swoje przepisy. Niech jednak stosuje je równo wobec wszystkich. Czyż Australijczyk Landy nie startował w Europie od 30 maja (przyjechał do Finlandii już 4 maja) do 10 lipca. Poczem udał się na Igrzyska Imperium Brytyjskiego do Kanady ?
bo 3-55-n

Międzyklubowy Puchar Europy w piłce nożnej - "Pucharem Seeldrayesa"

"Equipe" z 18.V.55

Zebrany w Madrycie Komitet Wykonawczy Międzyklubowego Pucharu Europy w piłce nożnej postanowił zwrócić się do Unii Europejskiej o zatwierdzenie swojej nazwy, jako "Pucharu Seeldrayesa"(przewodniczącego FIFA)
W zebraniu w Madrycie nie wzięli udziału delegaci Saary, Niemiec Zachodnich i Węgier.

(Sebes)

bo 3-55-n

Strzeleckie Mistrzostwa Świata w roku 1958-ym.

Biuletyn UIT, maj 1955.

Na odbytych w roku ubiegłym obradach Kongresu Ogólnego Międzynarodowej Federacji Strzeleckiej w Caracas, żadne z obecnych państw nie posiadało pełnomocnictw w kierunku podjęcia się organizacji Mistrzostw Świata w roku 1958-ym. W okresie po mistrzostwach wpłynęło do władz federacji parę propozycji, między innymi z Francji, Szwajcarii, Związku Radzieckiego oraz ponownie z Venezueli. Zadecydowano przedstawić następnemu Kongresowi UIT dwa wnioski do rozpatrzenia w tej sprawie.
1/ Zorganizować Mistrzostwa Świata w strzelaniu do rzutków w Paryżu, w pozostałych zaś konkurencjach w Bernie. Względnie
2/ powierzyć organizację Mistrzostw Świata we wszystkich konkurencjach w roku 1958-ym Związkowi Radzieckiemu i dodatkowo w roku 1956-ym specjalne mistrzostwa świata w strzelaniu do rzutków we Francji.
bo 3-55-M

Puchar Europy w hokeju na trawie

"Equipe" z 24.V.55

W czasie ostatniego zebrania Międz. Federacji Hokeja na Trawie, powołano komisję, która opracuje projekt Pucharu Europy na zasadach, które przyjęto już na kongresie październikowym. Rozgrywki odbywały by się systemem pucharowym w strefach.
bo 3-55-n

Jack Kramer za turniejami tenisowymi dla amatorów i zawodowców

"Equipe" z 17.V.55

W tygodniku amerykańskim "This Week" ukazał się artykuł Jacka Kramera, najlepszego tenisisty świata w latach 1945-47, który przeszedł na zawodowstwo. Przyznaje on, że w czasie kiedy nie był jeszcze oficjalnie zawodowcem, był fałszywym amatorem. Pisze on, że "tenis zajmuje rocznie 52 tygodnie. Ponieważ miałem żonę i dziecko, nie mogłem się utrzymać z 10 dolarów i zwrotu kosztów podróży. Stałem się zawodowcem nie mówiąc o tym

otwarcie. Z pewnością będzie to nieprzyjemne dla amerykańskich działaczy tenisa, którzy wyrzuciliby mnie z szeregów amatorów, gdyby wiedzieli, że za udział w turniejach brałem pieniądze od organizatorów".

Kramer uważa, że wielu z dzisiejszych amatorów można włożyć do jednego worka z zawodowcami i dlatego opowiada się za organizowaniem turniejów dostępnych zarówno dla amatorów, jak i zawodowców.
bo 3-55-n

"Equipe" z 18.V.55

... Pomysł Jacka Kramera z roku na rok ma coraz więcej zwolenników. Spotyka się właściwie już tylko z zastrzeżeniami ze strony Federacji Międzynarodowej, która prawdopodobnie obawia się, że turnieje dostępne zarówno dla amatorów, jak i zawodowców byłyby zbyt groźną konkurencją dla obecnie istniejących tradycyjnych małych turniejów. Proponujemy ograniczenie tego rodzaju imprez do dwóch turniejów rocznie - letnie i zimowe mistrzostwa świata. Brało by w nich udział 16 lub 32 najlepszych tenisistów świata, amatorów i zawodowców, wyznaczonych przez Międz.Federację Tenisa. Nagrody można by ustanowić pieniężne, z tym, że w wypadku gdy zdobył by je amator otrzymywać je powinna jego federacja narodowa, by zapewnić całkowitą .... czystość amatorstwa.
bo 3-55-n

"Equipe" z 19.V.55

... W związku z enuncjacjami Jacka Kramera, jeden z wpływowych członków Australijskiego związku Tenisowego ma zamiar wystąpić z wnioskiem o skreślenie Kramera z listy zwycięzców Wimbledonu i Pucharu Davisa.

Czcigodny działacz australijski może zrobić dużo zamieszania w wynikach dwóch największych imprezach światowego tenisa. Jeżeli bowiem zacznie się od Kramera, na czym może się to skończyć ?

bo 3-55-n

Walne zebranie Stow.Międz.Prasy Sportowej

"Les Sports" z 7.V.55

W Stuttgarcie odbyło się Walne zebranie A.I.P.S. - Międz.Stowarzyszenia Prasy Sportowej. Przedstawiciele 11 krajów -Anglii, Francji, Niemiec ,Austrii,Włoch, Szwajcarii, Szwecji, Holandii, Saary, Norwegii i Belgii przybyli na zaproszenie "Niemieckiego Związku Prasy Sportowej". Dyskutowano przede wszystkim wnioski złożone przez Szwajcarię, Szwecje, Niemcy i Holandię, dotyczące ogólnej polityki AIPS oraz stosunku tej organizacji do narodowych komitetów olimpijskich i do MKOl.

Najbliższy kongres, który odbywa się co 4 lata zwołany będzie do Cortiny przed Igrzyskami Olimpijskimi.

W czasie zebrania wysłano telegram do konclerza NRF Adenauera, który odpowiedział na niego w ciepłych słowach.

b 3-55-jp

II. Sytuacja wychowania fizycznego i sportu zagranicą

ANGLIA

B.L.R.C nadal aktywna

"Equipe" z 13.V.55

B.L.R.C., angielska federacja kolarska, która nie może znaleźć łask UCI, ciągle wiernej w swojej polityce jedynego uznawania N.C.U., przejawia nadal dużą aktywność.

N.C.U. zrezygnował z organizowania "Wyścigu dookoła Anglii", odbędzie się on między 24.IX. a 1.X.55 pod egidą B.L.R.C.,która zapowiada również wielki wyścig amatorski.

Wysiłki młodej i dynamicznej BLRC zasługują na uznanie.

bo 3-55-n

BRAZYLIA

Spotkania piłkarskie przeszkadzają w pracy

"Equipe" z 16.V.55

W brazylijskiej Izbie deputowanych złożono projekt zakazu urządzania spotkań piłkarstwa zawodowego i wyścigów konnych w godzinach pracy.

bo 3-55-n

FRANCJA

Francja już ustaliła kalendarz piłkarskich spotkań międzypaństwowych na sezon 1955/1956

"Equipe" z 13.V.55

Ustalono już kalendarz spotkań międzypaństwowych w piłce nożnej na sezon 1955/56 - 9.X.55 ze Szwajcarią w Zurichu, 23.X.55 z ZSRR w Moskwie, 11 albo 13.XII.55 z Jugosławią w Paryżu, 25.XII.55 z Belgią w Brukseli, 15.II.55 z Włochami we Włoszech, 25.III.56 z Austrią w Paryżu, 21.X.56 z ZSRR w Paryżu.

bo 3-55-n

Dobra postawa siatkarzy FSGT w spotkaniu z Węgrami

"Equipe" z 20.V.55

Po zaciekłej walce ekipa siatkarzy FSGT, po wyczerpaniu swego potencjału nerwowego i fizycznego, nieznacznie uległa reprezentacji Węgier (2:3).

Spotkanie drużyn kobiecych było przede wszystkim "pokazem" polskim.

bo 3-55-n

JUGOSŁAWIA

Dalsze kary na czołowych piłkarzy jugosłowiańskich

"Sport", Zurich, 16.5.1955.

Sąd dyscyplinarny Jugosłowiańskiej Federacji Piłki Nożnej postanowił ukarać reprezentacyjnego stopera I.Horwata z klubu Dynamo zawieszeniem i wszcząć przeciw niemu dochodzenie dyscyplinarne w związku z naruszeniem przez niego przepisów dewizowych i celnych. Na dwa miesiące dyskwalifikacji ukarany został drugi stoper reprezentacyjny, V.Klaic z FC Zagrzeb za obrazę sędziego liniowego. Podkreślić należy, że już uprzednio jugosłowiańskie władze piłkarskie nałożyły karę dyskwalifikacji na dwóch dalszych reprezentacyjnych stoperów Spaica i Crnkovica, tak więc na samym początku międzynarodowego sezonu piłkarskiego narodowa drużyna Jugosławii pozostała bez swoich najlepszych stoperów. Sąd dyscyplinarny prowadzi również dochodzenie przeciwko niektórym działaczom klubów Dynamo, Czerwona Gwiazda i Beogradski SK za rozegranie dodatkowych spotkań zagranicą bez uzyskania uprzedniej zgody władz piłkarskich.

bo 3-55-n

NIEMCY ZACHODNIE

Budownictwo sportowe w Niemczech Zachodnich

"SEK", Hamburg, 20.4.1955.

"SEK" publikuje niektóre cyfry dotyczące sytuacji na odcinku budownictwa sportowego w NRF. Burmistrz Hamburga, Engelhard na jednym z odbytych niedawno zebrań obywatelskich oświadczył, że

Hamburgowi brak 90 sal gimnastycznych, 40 boisk, 14 odkrytych basenów. Władze miejskie przeznaczają corocznie 9,5 miliona marek na inwestycje sportowe. W bieżącym roku na budowę sal gimnastycznych przeznacza się 2,5 miliona.
Powyższe dane przedstawione przez burmistrza Engelharda uzupełnione zostały przez Gerharda Stöcka w artykule opublikowanym w piśmie "Der Aktive". Stöck, były mistrz olimpijski w rzucie oszczepem z roku 1936-go, jest obecnie w Hamburgu dyrektorem Państwowego Urzędu Sportowego.
Stwierdza on, że zapotrzebowanie środków finansowych na wymienione przez burmistrza niezbędne budowle wynosi, w odniesieniu do sal gimnastycznych 22,5 miliona marek (250000 m na jedną salę), 4 miliony na boiska (100000 m każde), 12 milionów marek na 12 basenów odkrytych oraz 1,6 miliona marek na 20 pawilonów sportowych, które wystawione być winny przy niektórych z tych obiektów. W związku z powyższym wskazuje się, że na budowę potrzebnych na całym obszarze Niemiec Zach. 10000 sal gimnastycznych konieczne są środki w wysokości 2,5 miliarda marek. Najbardziej zasadniczym problemem, wobec którego stoi ruch sportowy w Niemczech Zach. jest uzyskanie możliwości uzupełnienia tego deficytu sal gimnastycznych w ciągu 10 lat z jednoczesnym zabezpieczeniem odpowiedniego napływu kadr nauczycielskich wychowania fizycznego do szkół. Zarówno związki sportowe, jak i pracujący już nauczyciele wskazują niejednokrotnie na katastrofalne dla wielu jeszcze pokoleń skutki tego deficytu urządzeń i kadr.

bo 3-55-M

U.S.A.

Wojskowe obozy treningowe dla kandydatów olimpijskich w USA

"Equipe" z 19.V.55

Utworzenie sportowej jednostki wojskowej we Francji w centrum wyszkolenia sportowego w Vincennes, zostało dobrze przyjęte przez sfery sportowe we Francji. Zagranicą sprawa ta nie jest nowością. Oto co robi się pod tym względem w Stanach Zjednoczonych.

W początku kwietnia trener lekkoatletyczny uniwersytetu Santa-Clara w Kalifornii zasugerował "rewolucyjny środek" - utworzenie wojskowego programu przygotowań olimpijskich, przy współpracy Armii z A.A.U (Amatorski Związek Sportowy) lub Komitetem Olimpijskim.

Można było przewidzieć, że sport wojskowy podwoi potencjał sportowy USA.

A.F.T.T. (Armed Forces Track Team - Lekkoatletyczny Zespół Sił Zbrojnych) powstał w ten sposób, że p. Kenneth Wilson, przewodniczący amerykańskiego komitetu olimpijskiego, przejęty postępami lekkoatletów radzieckich i szukający możliwości przedłużenia aktywności sportowej lekkoatletów, kończących studia, zwrócił się z prośbą o pomoc do p. Charles Wilsona, wiceministra Obrony w rządzie Eisenhowera.

Rada Sportu w Ministerstwie Obrony powołała Komitet Międz. Zawodów Sportowych, który postanowił, by Wojska Lądowe współdziałały w programie przygotowań lekkoatletów do Igrzysk Panamerykańskich oraz by Lotnictwo zaopiekowało się koszykówką, marynarka pływaniem, a strzelcy morscy baseballem.

Wydano rozkazy do wszystkich jednostek Armii i zebrano 47 czołowych zawodników w Maryland. Przeprowadzono selekcję w wyniku której zatrzymano 25 najlepszych lekkoatletów, którzy przez 45 dni intensywnie trenowali pod okiem trenera Uniwersytetu Maryland, Jim Kohoe. Połowa z nich znalazła się w reprezentacji USA na Igrzyska Panamerykańskie w Meksyku, gdzie tworzyli 1/3 całej ekipy USA.

Podobne obozy treningowe, jak w Maryland, organizowane będą przed każdą większą imprezą. Poza tym jednak lekkoatleci wojskowi mają doskonałe warunki treningowe w Forcie Ord, Quantico, Forcie Dix i innych miejscach. Jest to więc rewolucja w lekkoatletyce amerykańskiej, której pierwsze rezultaty oglądać będziemy w Melbourne.

bo 3-55-n

Czy napisanie książki może być uważane za przejście na zawodowstwo

"Equipe" z 29.V.55

W oczach godnego cenzora, sekretarza Amerykańskiej Federacji Sportów Amatorskich, Dan Ferrisa, Roger Bannister, słynny biegacz

angielski, może być uważany za zawodowca, ponieważ w napisanej przez niego książce "Pierwsza mila poniżej 4 minut", spekulował na swojej renomie, jako lekkoatlety.

Bannister wycofał się jednak z wyczynowego uprawiania sportu, a przepisy IAAF dotyczą tylko lekkoatletów, biorących udział w zawodach. Trudno tym samym zrozumieć oburzenie p.Dan Ferrisa, który pokrywa milczeniem rekrutowanie sportowców przez uniwersytety amerykańskie za pomocą swoich stypendiów.

Nie żartuje się z amatorstwem ... innych w USA. Nie przeszkodziło to p. Brundage, przewodniczącemu MKOl stwierdzić, że amatorstwo radzieckie jest całkiem zgodne z uświęconymi normami.

Ale to, że Bannister napisał książkę - przekracza już granice rozsądku p.Dan Ferrisa ...

bo 3-55-n

Szczegóły ostatniego rekordu Helda

"Sport", Zurich, 23.5.1955.

Wspaniały wynik uzyskany przez Amerykanina Helda w rzucie oszczepem uzyskany został około godziny 23-ej przy temperaturze około 23 stopni Celsjusza. Szybkość wiatru wynosiła około trzech i pół kilometra na godzinę. Held był tego dnia we wspaniałej formie. Już pierwszy jego rzut był rekordowy. Osiągnął on 81,29. Następnych trzech rzutów nie mierzono, ponieważ były krótsze od pierwszego, niemniej jednak wszystkie znajdowały się w granicach 80 metrów. Piąty rzut był najlepszy i wyniósł podaną już do uznania, jako nowy rekord świata odległość 81,75 m. Held jest studentem teologii i w pierwszą niedzielę czerwca otrzymał święcenia pastora kościoła prezbiteriańskiego. Uszczęśliwiony uzyskanym wynikiem, zapowiedział jednak, że go jeszcze poprawi. Do Igrzysk Olimpijskich Held ma zamiar osiągnąć rzut długości 280 stop, to znaczy 85,40 m.

Uznanie wyniku uzyskanego przez amerykańskiego oszczepnika nie natrafi prawdopodobnie na żadne trudności, ponieważ rzut dokonany został normalnym, pełnym oszczepem, używanym na całym świecie. Swoje eksperymenty dokonywane oszczepem specjalnej konstrukcji, Held zarzucił już od pewnego czasu.

bo 3-55-M

Nowe doświadczenia z produkcją oszczepów

"Leichtathletik" z 15.IV.55

Producenci oszczepów modelu "Held" w Kalifornii zrobili odkrycie, że zawodnicy wysokiego wzrostu winni używać innych oszczepów niż niscy miotacze. Różnych oszczepów należy używać również do dalekich rzutów i na bliższe odległości. Opierając się na tych zasadach wypróbowano niedawno oszczepy "Heldowskie" w kanale powietrznym i sklasyfikowano je dla miotaczy, którzy osiągają do 60 m, między 60 i 70 m i ponad 70 m. Ciekawym jest, że mimo różnic między poszczególnymi tymi kategoriami, wszystkie one odpowiadają przepisom Międz.Federacji L.A.
O przeznaczeniu oszczepu do poszczególnej kategorii decyduje różnorodna ich elastyczność. Produkcja rekordowych oszczepów stała się już nauką.
bo 3-55-jp

WŁOCHY

Informacja radiowa na Wyścigu dookoła Włoch

"Equipe" z 31.V.55

"Gazetta dello Sport" od kilku lat walczyła z rozwiązaniem problemu należytej informacji wozów prasowych na trasie, ponieważ mimo znacznego porządku w kolumnie w dalszym ciągu zabronione jest poruszanie się kolumny w dwóch szeregach. Dlatego też wprowadzono informację radiową, która podaje dziennikarzom wszelkie zmiany w czołówce oraz wzywa wozy techniczne w wypadku defektów. Wszystkie wozy kolumny wyposażone są w radioodbiorniki, nastawione na tę samą długość fali.

Mamy nadzieję, że informacja radiowa zorganizowana na "Giro d'Italia" przez radiotelewizję włoską, zastosowana będzie również w końcu w "Tour de France".

b-55-n

III. Kontakty krajów Obozu Pokoju z Zachodem

Australijczyk Stephens odmawia wyjazdu nie tylko do Warszawy

"Equipe" z 30.V.55

Australijski lekkoatleta Dave Stephens został zaproszony na 21 września do Londynu. Zapytany nieoficjalnie narazie, czy przyjmie zaproszenie odpowiedział, że w listopadzie ma ważne egzaminy, skutkiem czego musiał zrezygnować z wyjazdu do Polski, na zawody z okazji Festiwalu Młodzieży w Warszawie.

Jest więc mało możliwe, by tego roku Stephens wyjechał do Europy.

bo 3-55-n

" Zmienia swe poglądy komunistka - mistrzyni olimpijska"

"Idrottsbladet" z 20.V.1955

Australijka Shirley Strickland - mistrzyni olimpijska w biegu przez płotki - była zagorzałą komunistką i sprawiała tym niemało kłopotu Australijskiemu Związkowi Lekkoatletycznemu. W zapatrywaniach swoich Strickland zaczyna się jednak wahać. W ostatnim czasie doniosła, że weźmie udział w Festiwalu Warszawskim tylko pod tym warunkiem, że start jej nie będzie wykorzystany dla celów politycznych. Shirley Strickland - jak wiadomo - wyszła zamąż i nazywa się de la Hunty.

bo 3-55-Lt.Z.

Brazylijczycy zaproszeni na Festiwal

"Leichtathletik" (Zurich) z 15.V.55

Da Silva i jego rodak Carneiro (płotkarz) zostali zaproszeni na Igrzyska Letnie do Warszawy. Związek Lekkoatletyczny Brazylii ma w przyszłości zadecydować o ewentualnym uczestnictwie obu zawodników.

bo 3-55-jp

Wioślarze radzieccy nie wyjadą do USA

"Equipe" z 12.V.55

Radziecka Federacja Wioślarstwa zawiadomiła Sekcję Wioślarstwa Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego, że nie może przyjąć zaproszenia do USA mistrzowskiej "ósemki" ZSRR na szereg wyścigów z najlepszymi osadami uniwersytetów amerykańskich. Powód odmowy - zbyt przeładowany program wioślarzy radzieckich.

Przewodniczący Olimpijskiego Komitetu Wioślarstwa USA oświadczył, że spodziewa się zmiany decyzji Rosjan. Prosił on Departament Stanu o interwencję w tej sprawie.

bo 3-55-n

Koszykarze belgijscy zmuszeni do odwołania podróży do Polski

"Les Sports" z 1.V.55

Kłopoty reprezentacji koszykówki belgijskiej trwają nadal. Jak dotąd utrzymywano w kalendarzu kontaktów międzynarodowych wyjazd koszykarzy do Polski. Mimo, że Federacja nie dysponowała kilkoma dobrymi graczami, przypuszczano, że będzie można przedsięwziąć tę podróż bez większych szkód. Po ostatnim jednak wycofaniu się 4 graczy uznano, że wyjazd ten jest niemożliwy do przeprowadzenia, ponieważ skład będzie niewystarczająco silny.

Pozostaje natomiast w mocy wyjazd drużyny kobiecej.

bo-3-55-jp

Lekkoatleci francuscy wyjadą do ZSRR

"Equipe" z 17.V.55

Przed kilkoma miesiącami Francuska Federacja L.A. została zaproszona na międzynarodowy meeting do Moskwy, który zgromadzić ma prawdziwą elitę Europy. "Zapraszamy 15 zawodników" sprecyzowali wtedy przejeżdzający przez Paryż działacze radzieccy. Zaproszenie to nigdy nie zostało potwierdzone pisemnie. Wysłano telegram do ZSRR na który przyszła telegraficzna odpowiedź potwierdzająca odpowiedź. P. Mericamp który spotkał delegatów radzieckich na posiedzeniu IAAF w Londynie dowiedział się, że za-

proszenie zostało zredukowane do 5 zawodników.
Poczekajmy na potwierdzenie z Moskwy.

Miejsca na ten wyjazd byłyby więc bardzo drogie. A tak, jak nieszczęście jednych, jest szczęściem dla drugich, może na tym zyskać na atrakcyjności spotkanie Francja - Belgia w Longwy.
bo 3-55-n

"Polacy, Niemcy i Norwedzy na nordyckiej premierze"

"Equipe" z 25.V.55

Zawody na stadionie w Helsinkach zainauguruje sezon lekkoatletyczny krajów nordyckich. Zapowiada się uczestnictwo zawodników zagranicznych o wysokiej jakości, ponieważ awizują tu przyjazd Polaków Sidły i Ruta, Niemców Bonata i Willa, Norwegów Strandli..
bo 3-55-n

Pływacy francuscy wyjadą do ZSRR

"Equipe" 13.V.55

Jako rewanż za przyjazd reprezentacji pływackiej ZSRR do Francji który przewidziany jest w końcu czerwca br., francuska drużyna piłki wodnej i skoczkowie do wody wyjadą na spotkanie do Moskwy w listopadzie.
bo 3-55-n

Międz. turniej piłki wodnej w Moskwie

"Equipe" z 17.V.55

ZSRR organizuje w czasie między 12 i 25 czerwca wielki turniej piłki wodnej z udziałem Węgier, Jugosławii, Egiptu, Belgii i prawdopodobnie Włoch. W Moskwie oczekuje się odpowiedzi z Włoch, w Mediolanie zapewnia się, że zaproszenie jeszcze nie nadeszło.

bo 3-55-n

IV. Wypowiedzi prasy zachodniej o krajach Obozu Pokoju

"Rozwój sportu na Wschodzie"

"Leichtathletik" z 15.V.55

W ostatnich latach w krajach Wschodniej Europy sport wykazuje olbrzymie postępy. W ciągu tego lata chcielibyśmy w krótkich artykułach przedstawić zasady, strukturę i rozwój sportu w tych krajach, ponieważ nie wątpimy, jak i większość naszych czytelników, że dokonanie takiego przeglądu jest konieczne.

Opieramy się w naszych uwagach na własnych obserwacjach, rozmowach i na literaturze, która w coraz większej ilości dociera do nas nawet ze Wschodu. Będziemy się starać, by nasze rozważania zachowały jak najbardziej możliwy obiektywizm.

Historia ostatnich 30 lat wykazuje, że nieoczekiwany rozwój sportu datuje się od igrzysk Olimpijskich w Paryżu w roku 1924. Powodów tego szukać należy nie w samym sporcie, a w ciężkich czasach, które nastąpiły po wojnie i powodowały ludzkość do szukania odprężenia w sporcie.

Sport w latach dwudziestych i trzydziestych, był domeną Zachodu. Obok Stanów Zjednoczonych, które zawsze dotąd wiodły prym, znajdowały się w czołówce najpierw kraje skandynawskie, jak Finlandia i Szwecja, potem Anglia i Niemcy, sekundowane przez Kanadę, Brazylię, Włochy, Francję i nawet Szwajcarię. Kraje Wschodu, jak Rosja, zaledwie wychodziły na światło dzienne, oprócz Węgier, a od czasu do czasu również Czechosłowacji i Polski.

Przedtem, nim komunistyczne potęgi zaczęły odgrywać rolę, przyszła kolej na Japonię. Przypomnijmy sobie tu tylko Berlin w 1936 r. Kraje nacjonalistyczne, jak Niemcy, Włochy i Japonia, spostrzegły rychło, że w sporcie mają doskonałą okazję do odznaczenia się. Powstał sport państwowy, dzięki któremu bezmyślnie zarzucano przepisy amatorskie.

O ile dzisiaj cały komunistyczny Wschód robi to samo, to nie robi tu nic nowego. Rosjanie, jak wiadomo wszystko możliwe już przedtem wymyślili i odkryli, ale wynalezienie sportu państwowego pozostawiają spokojnie "skorupowanemu" Zachodowi. I to jest wielką i obciążoną hipoteką amatorstwa i idei Coubertina.

BW 10-55-jp

Po spotkaniu Polska - Francja w siatkówce

"Volley-ball" z IV.1955

Oficjalny organ Francuskiej Federacji Siatkówki "Volley-ball" poświęca dużą część swego kwietniowego numeru refleksjom ze spotkania międzypaństwowego z Polską.

Trener reprezentacji francuskiej Marcel Mathore pisze m.in.: "... Francja znowu uległa Polsce. Ta nowa porażka w przededniu mistrzostw Europy może być przedmiotem pesymistycznych komentarzy. Trzeba jednak przyznać, że nasi ostatni przeciwnicy nie byli łatwi - CSR, Rumunia, Bułgaria, Jugosławia, Polska. Łatwo było by znaleźć innych przeciwników, by podtrzymać nasz prestiż, lecz lepiej żyć dniem dzisiejszym i rzeczywistością. Mecz Francja - Polska wykazał nasze możliwości i niewystarczające przygotowanie".

Redaktor Michel Constantin pisze:
"... przygotowaliśmy się do tego spotkania w warunkach "normalnych" - bez obozu treningowego. Polacy byli na miesięcznym obozie - zresztą dowiedzieliśmy się, że większość ich reprezentantów, nie pracuje więcej niż 4 do 5 miesięcy rocznie, poświęcając resztę czasu na treningi"
... w niedzielę rano zwiedziliśmy miasto. Warszawa była zniszczona w 80-100%, ale Polacy odbudowali ją w takim stanie, jak była niegdyś. Stąd nowe domy wyglądają, jak z 18-go stulecia. Spróbujcie to rozpoznać, nam się to nie udawało.
... w czasie bankietu Francuzi otrzymali serwis albo wazę kryształową, Polacy butelkę szampana, ozdobioną trójkolorową wstążką. Nie straciliśmy na tej zamianie.
... Wino lało się potokami. Śpiewali przede wszystkim Polacy, my jakoś nigdy nie potrafiliśmy śpiewać. Opiewaliśmy tylko dobroczynną rolę alkoholu we fraternizacji.

bo 3-55-jp

Międzynarodowy turniej koszykówki żeńskiej w Marsylii i Brukseli

"Equipe" z 5.V.55

Organizowany przez "S. Marseille UCF", a patronowany przez "L'Equipe", międzynarodowy turniej koszykówki żeńskiej w Marsylii zapowiada się, jako jedna z najważniejszych albo najważniejsza tego rodzaju impreza w Europie. Oprócz mistrzowskich drużyn 6 krajów europejskich oraz wicemistrza Włoch, drużyny Algeru i Marsylii, zapowiedziany jest przyjazd reprezentacji Sao Paulo.

"Equipe" z 12.V.55

... Nigdy od 1950 roku organizatorom tradycyjnego turnieju w Marsylii nie udało się zgromadzić tak sensacyjnej obsady.
... nie ulega wątpliwości, że obecność koszykarek słowiańskich i bałkańskich będzie największym wydarzeniem.
... późno w nocy dowiedzieliśmy się, że Bułgarki, które miały trudności z paszportami, nie przybędą prędzej, niż w piątek.. jeżeli zresztą uda im się przeprowadzić sprawę z władzami.

"Les Sports" z 17.V.55

Jeżeli chciano by się doszukiwać dodatkowych motywów do woli zwycięstwa, która ożywia drużynę polską, można by je znaleźć w tym fakcie, że wylądowała ona już na lotnisku w Brukseli. Będzie to jedyna ekipa, która przybyła na turniej drogą powietrzną i może w ten sposób dysponować dwoma dniami na aklimatyzację...
... Koszykówka polska przedstawia obecnie piękną i urzekającą niewiadomą . Przed wojną była to jedna z najlepszych drużyn w Europie. Po ustaniu działań wojennych miała ona dużo trudności, by podnieść się z zupełnego letargu.
... Nie zaryzykujemy, jeżeli AZS Warszawę uważać będziemy za faworyta turnieju w Brukseli. Przecież koszykarki polskie zajęły w mistrzostwach Europy w 1952 roku piąte miejsce za ZSRR, Węgrami, CRS i Bułgarią, ale przed Włochami, Francją i Rumunią. Widzieliśmy już w Belgii dużo ekip ze Wschodu Europy, ale nigdy nie było jeszcze drużyny polskiej, dlatego będzie ona dla nas atrakcją- więcej nawet - rewelacją.

Nie wysłano tej drużyny by tylko figurowała w turnieju. Władze lokalne powiedziały - wysyłamy was na zwycięstwo. Ułatwiamy wam podróż samolotem zaoszczędzi to zmęczenia, ale przywieźcie zwycięstwo.

Jugosławianki mają również uzasadnione ambicje na zwycięstwo. Włoszki chcą pomścić swoją przegraną w mistrzostwach Europy z Polkami, których misja polega na wykazaniu, że należy cenić ich kraj zagranicą. Będziemy więc obserwowali sensacyjne trio, nie zapominając o tym, że mamy jeszcze Belgijki i Niemki ...

(Robert Brouwer)

"Equipe" z 16.V.55

Polki rewelacją turnieju S.M.U.C.F. w Marsylii. Bernocchi (Włochy) odniosły nieoczekiwane i sensacyjne zwycięstwo nad Pragą. Warszawa rozgromiła SMUCF i tym samym obie drużyny francuskie zostały wyeliminowane z walki o pierwsze miejsce.

"Equipe" z 17.V.55

Szósty turniej międzynarodowy SMUCF nie przyniósł zaskakujących rezultatów. Hierarchia wartości została zachowana i rzeczywiście najlepszy zespół objął palmę pierwszeństwa po "Czerwonej Gwieździe" z Belgradu ostatnim zwycięzcy turnieju. Polki autorytatywnie wykazały całkowitą wyższość, a ich zwycięstwo z Bernocchi nie podlega żadnej dyskusji.

"Equipe" z 19.V.55

Międz. turniej w Marsylii był z pewnością największą i najważniejszą imprezą koszykówki żeńskiej w obecnym sezonie.
... Wielka rewelacja - Warszawą - drużyny Wschodu nie przestają nas zadziwiać. Metoda jest zą każdym razem taka sama. Po kilku latach zniknięcia z areny międzynarodowej, pokazują się one raptem pewnego dnia i bez wielkiego krzyku pokazują doskonałe zespoły.

Tak było właśnie z Warszawą, która pokazała się na nowo z drużyną godną Bułgarek, Czeszek czy koszykarek radzieckich. Mają one właściwie wszystko - warunki fizyczne, techniczne, taktyczne i co się rzadko zdarza u młodych dziewcząt umiejętność strzelania koszy w wyskoku.

Praga ze swą wspaniałą Hubalkową, Belgrad ze swą wielką nadzieją Kalusewicz, Włoszki ze swą drużyną opartą o reprezentację narodową, czy Francuzki, żadna z tych drużyn nie oparła się Polkom nowym asom na scenie europejskiej. Co za kondycja, co za siła, jaka zręczność u tych młodych dziewcząt i bez wątpienia dobre przygotowanie !.

"Les Sports" z 19.V.55

Organizatorzy pierwszego międzynarodowego turnieju koszykówki żeńskiej w Belgii zainicjowali imprezę, która przeszła wszelkie oczekiwania. Przybrała ona takie rozmiary, że organizatorzy mają pewne obawy, czy ją dobrze przeprowadzą. Zaprosili oni wiele poważnych osobistości. Udekorowali salę - będzie to prawdziwe święto koszykówki.

Opierając się na pochwalnych komentarzach prasy francuskiej uważamy AZS Warszawę za faworyta turnieju.

"La libre Belgique" z 19.V.55

... jako faworyta turnieju uważamy koszykarki "Societa Gimnastica Triestina", 10-krotnego mistrza Włoch, które do swoich sukcesów będą prawdopodobnie chciały dorzucić zwycięstwo w pierwszym międzynarodowym turnieju koszykówki żeńskiej w Belgii. Trzeba liczyć się również z silną ekipą "Partyzana" z Belgradu. Pozostałe dwie drużyny zagraniczne, AZS Warszawa i"Hamburger Basketballverband", to również doskonałe zespoły, które jak się conajmniej spodziewamy przyczynią się do ożywienia najbliższych trzech dni.

"La libre Belgique" z 22.V.55

... Jak można było przewidziać, AZS Warszawa, odniósł przekonywujące zwycięstwo nad drużyną "Antwerpse" wygrywając turniej "Olimpic F.C." Publiczność na tym spotkaniu stawiła się licznie, tak, jak i w poprzednich dniach. Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni krajów, których kluby uczestniczyły w turnieju.

... Polki tworzyły zespół, który nie miał słabych punktów, a wybijała się Skubiszewska, Olesiewicz i Loth.

... Turniej stanowi prawdziwy sukces sportowy i należy się spodziewać, że organizatorzy, którym ta impreza się tak udała nie ograniczą się do niej w tym roku i powtórzą ją na przyszły rok. Była to wspaniała propaganda koszykówki żeńskiej, w której zaznaczył się u nas pewien upadek.

"La Nation Belge" z 22.V.55, "La Metropole" z 23.V.55

Warszawa wygrała turniej "Olimpic" dystansując znacznie wszystkie pozostałe ekipy, pokazując grę bardzo wszechstronną, a przede wszystkim godną uwagi kondycję fizyczną.

"Les Sports" z 21.V.55

... z wielką ciekawością oczekiwano pokazu renomowanych Polek w spotkaniu z Jugosłowiankami. Trener jugosłowiański tłumaczył się przed spotkaniem, że zawodniczki jego zmęczone są poprzednim spotkaniem. Polki nie szukały z góry usprawiedliwień.
... zgotowano nam w tym spotkaniu prawdziwy recital techniki, którego pozazdrościć mogą nasze najlepsze drużyny, nawet męskie. W technice przodowały Jugosłowianki, jednak ustępowały Polkom w precyzji rzutów i szybkości.

"Equipe" z 23.V.55

Koszykarki AZS Warszawa potwierdziły w Brukseli swój sukces z Marsylii. Po zakwalifikowaniu się do finału po wspaniałym zwycięstwie nad Belgradem, Polki zajęły pierwsze miejsce wygrywając z Antwerpią dzięki nienagannej kondycji fizycznej połączonej z doskonałą techniką.

"Les Sports" z 22.V.55

Po trudnym zwycięstwie "Antwerpii" nad Triestem, wiadomo było, że przegrają one w finale z "AZS Warszawa" - zdania były podzielone tylko na temat, jaką różnicą punktów przegrają.

Publiczność, tak samo liczna, jak w poprzednich dniach, entuzjazmowała się najpierw oporem stawianym przez Antwerpię mistrzyniom Polski. Później publiczność zachowywała już spokój, wyczuwając uroczysty nastrój, jaki panuje zawsze na finałowych spotkaniach. Zresztą wobec wszechstronnych i szybkich Polek, Belgijki były całkowicie bez szans i mimo wykazania maximum ambicji przegrały 74-43.

... Turniej Olimpic odbywał się pod patronatem redakcji "Les Sports", domu towarowego Fourcroy, wyrobów kosmetycznych Max-Factor-Hollywood i Ovomatyny.

"Nie dla Polek... polki..."

"Les Sports" z 24.V.55

W sobotę wieczorem, na balu wiosennym, który zakończył międzynarodowy turniej "Olimpic" pożegnano się z ekipami zagranicznymi, które nadały specjalnie błyskotliwe piętno tej imprezie.

Znalazły się tu wszystkie ekipy z wyjątkiem... zawodniczek polskich, które wysłano do łóżka po tej serii wysiłków, jakie zaaplikowały sobie w czasie turniejów w Marsylii i Brukseli. Ekipa była co prawda reprezentowana przez trenera drużyny, który podtrzymywał wysoko reputację swego kraju...

Tymczasem drużyna polska wraca dopiero w poniedziałek i to samolotem, tak, jak przyjechała....

"Za kilka dni Polska spotka się z Rumunią", wyjaśniał nam przedstawiciel AZS i chcielibyśmy zwyciężyć...Nie wątpimy w to ponieważ Belgijki też zwyciężyły Rumunki w Bukareszcie.

Jakby nie było paradoks - zwycięskie koszykarki obchodziły swój sukces ... w łóżku, a zwyciężone spędziły część nocy na tańcach i zabawie ...

.. W końcu czerwca odbędzie się międzynarodowe spotkanie Polska-Belgia. Kilka reprezentantek Belgii wyznaczonych już na to spotkanie przyjechało specjalnie z różnych stron kraju, by zobaczyć grę Polek ... po meczu AZS nastroje naszych najlepszych nie były zbyt optymistyczne.
bo 3-55-jp

Mistrzostwa Europy w boksie

"Equipe" z 27.V.55

... Tylko z tradycji Włosi, Francuzi i Brytyjczycy mogą być określeni jako przedstawiciele najlepszej szkoły bokserskiej. Skandynawowie i Niemcy Zachodnie wystawią bokserów twardych i odważnych. Jugosłowianie i Austriacy odznaczają się zapasem energii na cały turniej. Dlatego nie trzeba się zbyt spodziewać sukcesów,

mimo, że zadanie będzie dla Zachodniaków łatwiejsze, niż przed dwoma laty w Warszawie. Trzeba stwierdzić, że królestwo przeszło w ręce silnych bokserów ze wschodu Europy i aby osiągnąć laury trzeba mieć przede wszystkim siłę i odporność. W domenie siły bokserzy ze Wschodu mają większe możliwości, ponieważ korzystają z doskonałego przygotowania. Niemniej Zachód jest jeszcze daleki od powiedzenia ostatniego słowa i należy oczekiwać zajadłej walki między Wschodem a Zachodem.

.. AIBA powzięła pewne środki, by ulepszyć sędziowanie. Nie można powtórzyć w Berlinie dotychczasowych omyłek, nawet w takim celu, jak w Warszawie, by przypodobać się gospodarzom. Jest to sprawa życia lub śmierci boksu amatorskiego.

... Wszyscy działacze europejscy zapytują dlaczego dopuszczono do udziału w mistrzostwach Egipt, którego ekipa składa się w większości z murzynów i zapowiada się, jako dosyć groźna.

"Equipe" z 29.V.55

Walki zainaugurował pojedynek Drogosza z Niemcem Bovelethem. Rzucał się w oczy ważny moment psychologiczny - obiektywność publiczności, która bez zastrzeżeń oklaskiwała zwycięstwo Polaka i z daleko mniejszym entuzjazmem przyjęła wygraną Austriaka Potesila przez k.o. ze Szkotem Mc Quiellanem.
bo 3-55-n

Specjalista kolarski Baker d'Isy o polskim boksie

"Equipe" z 24.V.55

Uczestnicy wyścigu kolarskiego PBW, nie opuścili jeszcze brzegów Wisły, a opinia sportowa interesuje się już innym wydarzeniem. "Przegląd Sportowy" opublikował reprezentację Polski na mistrzostwa Europy w boksie. Boks (jak wiadomo amatorski) jest w Polsce sportem najbardziej popularnym. Nasz kolega Zmarzlik, wielki specjalista boksu, przypomina nam sukcesy osiągnięte przez Polaków na ubiegłych Olimpiadach i mistrzostwach Europy...

... Rezultaty te wykazują, że Polska jest jednym z wielkich faworytów mistrzostw ...

... Mimo, że zawodowstwo nie istnieje w Polsce, ekipa na tegoroczne mistrzostwa będzie w wielkiej części odmłodzona. Średni

wiek reprezentantów wynosi 22 lata. Wielu z nich, podobnie jak we Francji odsługuje obecnie służbę wojskową, gdzie boks jest dobrze notowany i którego klub (CWKS) od 4 lat jest mistrzem Polski.

... Wojskowi jednak nie tworzą całości bokserów, których liczy się w Polsce 30.000. Początki boksu daje się w szkołach zawodowych, gdzie "Zryw" trenuje 4.000 młodych chłopców w wieku od lat 14, którzy od 16 roku życia biorą już udział w mistrzostwach swojej fabryki.

Dużo wysiłków robi się również na wsi, gdzie LZS-y liczą 5.000 bokserów, którzy uczestniczyli już w mistrzostwach. Najlepsi z nich wyszukiwani są na specjalnych kursach prowadzonych przez bardzo popularnego Sztama. Również studenci zaczęli bokserski taniec.

Popularność boksu w Polsce datuje się od 1920 roku, tj. od epoki, kiedy na rok przedtem podpisany traktat Wersalski wskrzesił ten kraj. Szkoła poznańska miała wtedy najwyższy poziom. Debiutował tam najbardziej znany polski trener Sztam, a Szydło, który boksował, jako zawodowiec we Francji zainicjował u Polaków styl ofensywny.

... W czasie wizyty na AWF, gdzie "katedrą" boksu kieruje prof.Laskowski, jeden z pionierów boksu w Polsce, mogliśmy podziwiać szybkość i zmysł ofensywny Polaków, trenujących tam pod kierunkiem Szydły.

bo 3-55-n

Plenarne posiedzenie Komitetu Olimpijskiego ZSRR

"Equipe" z 17.V.55

Komitet Olimpijski ZSRR zebrał się na plenarnym posiedzeniu, by omówić plan pracy na rok 1955. Przewodniczącym wybrany został ponownie Konstantin Andrianow, sekretarzem Bugrow.
bo 3-55-n

Kłopoty Szkotów w podróży do Budapesztu

"Equipe" z 27.V.55

Piłkarze szkoccy, którzy wyjeżdzają na spotkanie z Węgrami w Budapeszcie są wściekli. Liczyli oni natto, że z Wiednia dolecą

do Budapesztu specjalnie wynajętym samolotem, jednak władze węgierskie odmówiły prawa lądowania samolotu w Budapeszcie w związku z ćwiczeniami, które odbywają się obecnie na tamtejszym lotnisku.
bo 3-55-n

Międzynarodowy turniej szablowy w Warszawie

"Equipe" z 31.V.55

Wielki turniej międzynarodowy najlepszych drużyn szablowych świata zakończył się zwycięstwem niepokonanych Węgrów.

Polacy zapewnili sobie drugie miejsce bijąc Francuzów i Włochów tylko różnicą trafień.
bo 3-55-n

Adamczyk uniknął śmierci

"Equipe" z 27.V.55

Doskonały tyczkarz i 10-boista polski Adamczyk uniknął cudownie śmierci. W czasie treningu oszczep przeszył mu policzek. Na szczęście nie naruszając żadnej arterii w szyi. Adamczyk bardzo odważnie sam wyciągnął sobie oszczep z rany, a po 3 godzinach wyraził gotowość spożycia obfitego obiadu.
bo 3-55-n

Pływak francuski potwierdza swój udział W Igrzyskach Festiwalowych

"Equipe" z 12.V.55

Pierre Barbit, trener pływaka Aldo Eminente, podał nam do wiadomości, że Eminente został zaproszony w pierwszym tygodniu sierpnia do Warszawy, gdzie spotka się z zawodnikami węgierskimi, radzieckimi, polskimi i niemieckimi. Barbit będzie towarzyszyć swemu wychowankowi.
bo 3-55-n

IV. Dalsze wypowiedzi prasy zagranicznej o VIII Wyścigu Pokoju

FRANCJA

"Praga przez wytworną kurtynę sportu"

"La France Cycliste" z 12.V.55

Wraz z przewodniczącym Joinardem przelecieliśmy przez zasłonę chmur, które otaczały na niebie granice Czechosłowacji, by asystować przy starcie największej etapowej imprezy kolarskiej dla amatorów, jaką jest: Praga - Berlin - Warszawa.

Dziewiętnaście krajów, przez kanał ich narodowych federacji, afiliowanych w UCI, wzięło udział w tym wyścigu. A oto one w porządku, w jakim znalazł się na mecie pierwszego etapu, pierwszy ich kolarz : ...

... Taka koncentracja kolarzy zagranicznych, wyścig, który trwa od 2 do 17 maja na trasie 2.000 km i jest organizowany dokładnie według przepisów UCI, wszystko to usprawiedliwiało obecność przewodniczącego Federacji Międzynarodowej i Francuskiej.

... "Młode kraje w pełnym rozwoju sportu kolarskiego" pisał Baker d'Isy w "Equipe", mówiąc o tych, których nasi kolarze nie mają okazji oglądać we Francji lub krajach z nimi graniczących.

I tak jest zaprawdę. W czasie, gdy narzeka się, że w niektórych okolicach obserwuje się pewne zobojętnienie publiczności wobec kolarstwa, kiedy niektórzy robią z siebie złych proroków, obawiając się, że kolarstwo upadnie (bo go nie lubią), dobrze jest napisać, że o 1.000 km od naszej stolicy i sąsiednich nam stolic, widzieliśmy - na własne oczy:

- 60.000 osób, tłoczących się na mecie pierwszego etapu tego olbrzymiego wyścigu ... 60.000 tylko dlatego, że nie można było więcej zmieścić na stadionie.
- Tłumy, które zapełniły ulice Pragi i zatamowały cały ruch, z chwilą, gdy zasygnalizowano przyjazd pierwszych kolarzy, tłumy, wobec których Tour de France, jest niczym.

- te same tłumy oraz wszystkich działaczy, sędziów, dziennikarzy, którzy oczekiwali na mecie i oklaskiwali tak samo ostatniego kolarza, jak i zwycięzcę

- drogi całkiem wolne dla przejazdu kolarzy, ponieważ publiczność usadawia się po bokach drogi

- punkty sanitarne, co 500 m (a na wirażach jeszcze częstsze. Na terenie samej tylko Czechosłowacji liczba ich wynosiła około 4.500

- materace rozłożone na murach lub drzewach w niebiezpiecznych miejscach

108 młodych sportowców, z których każdy miał numer jednego ze 108 kolarzy, oczekiwało swoich podopiecznych zawodników na stadionie, by przykryć ich kocem, podać dres, zaprowadzić do szatni i do hotelu, odprowadzając równocześnie rower. A wszystko na zwykły znak instruktora, usadowionego na mecie. Wszystko w sprincie, w mgnieniu oka.

- wszystkie pociągi (nie mówiąc już o wyłączonych z ruchu tramwajach i samochodach) zatrzymywane były na przejściach przez policję

- Prezydent i ministrowie we własnej osobie asystowali przy starcie i na mecie, a ambasadorowie większości krajów byli obok organizatorów i przewodniczącego Achillesa Joinarda na rozdaniu nagród.

- 19 sztandarów, m.in. sztandar UCI, który został podniesiony do rzędu flag narodowych, wystrzelony w górę, gdzie zawisły na olbrzymich spadochronach

- wypuszczono tysiące gołębi

- orkiestry grały w każdej wiosce, a ludzie powiewali kwiatami i chorągiewkami

brzegi trotuarów drogi zostały oznaczone, by kolarze łatwiej mogli dostrzec trasę

- kolumna samochodowa, z otwartymi wozami dla sędziów i otwartymi wozami, wyposażonymi w zapasowe rowery dla kierowników ekip.

Wszystkie wozy doskonale wypełniały wskazania ruchu

- wyścig zorganizowany według wszystkich wielkich reguł, które zdaniem niektórych ludzi im tylko są znane. Wyścig, prowadzony w takim tempie przeciętnym, które między wieloma najlepszymi (albo naszymi najlepszymi) nie zawsze jest zachowywane. W ten

sposób można sobie wyobrazić, jak wyglądałyby mistrzostwa świata, gdyby także kraje innych kontynentów, a przede wszystkim Ameryki Południowej zakończyły swoją ewolucję kolarską, która wielkimi krokami rozszerza się poprzez wszystkie granice, morza i oceany.

Wielki wniosek, jaki można wyciągnąć z wyścigu Praga - Berlin - Warszawa, to fakt, że kolarstwo nie zamrze, że narodziło się raczej dopiero, a nie, że jest u swego kresu rozwoju.

Gdy kolarze nasi powrócą do kraju, należało by zorganizować konferencję, na której nasz przewodniczący skomentuje tą monumentalną imprezę. Moglibyśmy z niej wyciągnąć dla nas pewne wnioski, nawet jeżeli przyjmiemy, że perfekcja w organizacji tego rodzaju zawodów może byś tylko wtedy osiągnięta, gdy odbywają się one co tygodnia.

Francuska Federacja Kolarstwa, która organizuje rocznie 10.000 wyścigów może pretendować do wspaniałej organizacji, a mimo wszystko, bez wstydu to, co widział przewodniczący A.Joinard i niżej podpisany, może stanowić pożyteczną inspirację.

Dla dobra kolarstwa trzeba rozbić wieżę z kości słoniowej na kawałki, a dla jaknajwiększego zrozumienia między ludźmi sport należy traktować jako wielki, uczciwy i lojalny atut.

Rene Chesal (sekretarz generalny UCI- dop.red.

"La France Cycliste" z 19.V.55

W Wyścigu Praga-Berlin-Warszawa amator... jest amatorem, ponieważ nie ma zawodowców. Publiczność nie bardzo się na tym znająca nie odróżnia amatorów od zawodowców. Dla niej istnieją tylko kolarze i na tym koniec.
Jeden z widzów, pragnąc znaleźć miernik porównania możliwości naszych reprezentantów zapytał ich: "Czy braliście już udział w Tour de France" Na co Gouget odpowiedział ironicznie: "Przysięgam, że biorą nas tu całkiem na serio..."

"La France Cycliste" z 26.V.55

Ostateczna klasyfikacja Francuzów w VIII Wyścigu Pokoju PBW, nie odzwierciedla wysiłków reprezentantów Francji.

To prawda, że Piechnik i Mercier, którzy w ostatniej chwili weszli jako rezerwowi w skład drużyny, byli tylko cieniem ich

samych. Nie ponoszą oni za to sami winy, ponieważ działacze, którzy ich powołali zapewniali nas, że będą oni doskonałymi w wyścigu etapowym. Po prostu zrobiono tu pomyłkę.

W przeciwieństwie do tego trzeba złożyć gratulację Gouget, Fanuel, Hoffmanowi i Maneghini.

Gouget, zwycięzca etapu w Karl-Marks-Sdtadt, miał razem 7 defektów i jeden upadek. Fanuel, którego odtransportowano kontuzjowanego do szpitala w Brnie, jechał jednak w dalszym ciągu odważnie, aż rozbił rower.
Maneghini, lider ekipy, w najlepszym momencie przewrócił się przez błąd nieświadomego policjanta. Stracił przytomność lecz mimo kontuzji nie wycofał się z wyścigu. Miał najlepszą końcówkę Wyścigu, ale także był ofiarą złego sprzętu. Hoffman był regularnym i cennym punktem w drużynie. Defekty, a zwłaszcza bolesny upadek, pozwoliły należycie ocenić jego odwagę. Jego stan zdrowia budził poważne obawy lekarzy. Przyznano mu specjalną nagrodę za dzielną postawę.

Za to, że mimo tylu katastrof doprowadzono do końca całą drużynę, należy się uznanie dla pp. Parisa, Mater i Lesire, wspaniałych i oddanych współpracowników zespołu.

Aby nasi czytelnicy zrozumieli, jakie wrażenie wywarła ekipa francuska na 15 milionach widzów czeskich, niemieckich i polskich, pozwolimy przytoczyć sobie wypowiedź stewardessy Zosi Abramowicz, która odprowadziła nas aż do Paryża: "Francuzi byli wspaniali, ale mieli strasznego pecha. Jak się ma Hoffman? Widzicie, że znamy wasze zasługi - radio więcej o was mówiło, niż o zwycięzcach.".

Można by z tego wywnioskować, że porażki warte są tyle samo, co zwycięstwa... bądźmy jednak wierni zasadom sportowym, które mówią że liczy się tylko zwycięstwo.

(Specjalny wysłannik Jean Mazier)

"Equipe" z 31.V.55

Dobrze zbudowany brunet o wyraźnych rysach był najlepszym kolarzem radzieckim w Wyścigu Pokoju. Wierszynin wydawał się nam kolarzem bardzo utalentowanym.

... trener kolarzy radzieckich Szeleszniow, powiedział, że "mimo, iż w Rosji jeżdżono na rowerach już w roku 1894, sport

kolarski jest tam jeszcze "młodym" i w pełni rozwoju. Będziemy uczestniczyli w tym roku w mistrzostwach świata, zarówno na torze, jak i na szosie. Mamy zamiar startować również we wszystkich konkurencjach na Igrzyskach Olimpijskich"

... z rezultatów osiągniętych w Wyścigu PBW jesteśmy na ogół zadowoleni. Straciliśmy w początku wyścigu jednego z naszych najlepszych kolarzy - Niemytowa. Potem mieliśmy szereg defektów. Osiągnęliśmy lepsze rezultaty niż w roku ubiegłym, co świadczy o pewnym postępie."

... Dodajmy, że ekipa radziecka przybyła do Pragi 14 kwietnia, a więc na dwa tygodnie przed Wyścigiem, a nie na 4 tygodnie przedtem, jak napisano tu dzięki błędowi w tłumaczeniu.

... W najbliższej przyszłości wyścig Moskwa-Mińsk-Kijów-Charków-Moskwa, rozgrywany będzie w konkurencji międzynarodowej.
bo-3-55-n

ANGLIA

Odgłosy w Anglii o Wyścigu Pokoju

Pierwsze dwa numery tygodnika angielskiego "The Bicycle", którego naczelny redaktor towarzyszył wyścigowi, przynoszą tylko suche sprawozdania z pierwszych etapów, bez istotnych komentarzy. Peter Bryan cytuje w pierwszej korespondencji słowa przewodniczącego Międzynarodowej Federacji kolarskiej, Joinarda o wielkiej wadze wyścigu i jego pełnych kwalifikacjach do tytułu amatorskich szosowych mistrzostw świata. Sprawozdawca zajmuje się przede wszystkim szansami zawodników angielskich, typując najwyżej Anglików Boooty i Brittaina. O popularności Wyścigu Pokoju wśród czytelników "The Bicycle", którego sprawozdawca już drugi raz bierze osóbiście udział w tej imprezie świadczy podpis pod fotografią doskonałego kolarza angielskiego Iana Steela, który w tym samym mniej więcej czasie, kiedy odbywał się wyścig Praga-Berlin-Warszawa, brał udział w zawodach wyścigu kolarskim Tour of Spain (wyścig dookoła Hiszpanii). We wspomnianym podpisie redakcja pisma wspomina,że Ian Steel był zwycięzcą Wyścigu Pokoju. We wkładce ilustracyjnej w drugim numerze tego pisma na pierwszym miejscu widnieje podobizna Raya Booty. W podpisie znów wyliczone są jego sukcesy sportowe i wspomina się, że "obecnie Ray Booty wchodzi w skład

brytyjskiej drużyny na"wyścig Praga-Berlin-Warszawa."
W tekście sprawozdania zamieszcza "The Bicycle" fotografie Królaka. "Daily Express" drukuje krótkie notatki z wynikami z poszczególnych etapów, zaopatrzone tylko w komentarze o charakterze sportowym, utrzymane w pozytywnym tonie. Z prasy angielskiej nie tylko "The Bicycle","Daily Express"i"Daily Worker" zamieszcza sprawozdania z wyścigu. Znajdujemy również sprawozdanie korespondenta podpisującego się Alan Peters w dzienniku Daily Mail.
bo 3-55-M

"Daily Expres" z 2.V.55

Pod tytułem "Kolarska nadzieja Booty nie ma swoich owoców", specjalny korespondent "Daily Express" na Wyścig Pokoju Ronald White, pisze m.in.

"... Drużyna angielska sądzi, że Ray Booty z Nottingham zwyciężyć może w Wyścigu, który w roku 1952 wygrał dla Anglii Steel. Booty ma jednak inny problem do rozwiązania. Nie ma tutaj wystarczającej ilości świeżych owoców, a są one jego głównym pożywieniem. Wysłano SOS do Anglii, by próbowano przyjść mu z pomocą".
bo 2-55-jp

VI. Przygotowania Olimpijskie

Udział Szwedów w olimpijskim turnieju piłkarskim pod znakiem zapytania

"Sport", Zurich, 28.5.1955

W krótkim czasie rozstrzygnięta ma być ostatecznie sprawa udziału reprezentacji Szwecji w Olimpijskim Turnieju piłkarskim w Melbourne. Nastroje odnośnie udziału w tym turnieju są raczej negatywne. Sądząc z odgłosów prasy szwedzkiej liczyć się należy raczej z nieobesłaniem przez szwedzkich piłkarzy Igrzysk Olimpijskich w Australii. Przyczyn tej spodziewanej decyzji jest wiele. Bardzo silna jest konkurencja, w której odbędzie się turniej olimpijski. Szwedzi obawiają się szczególnie państw obozu socjalizmu, typując jako pewnych kandydatów do tytułów olimpijskich Związek Radziecki i Węgry. Zdaniem działaczy szwedzkich oznacza to, że szanse innych krajów są minimalne. Odstraszające są również olbrzymie koszty ekspedycji piłkarskiej. Szwedzki Związek Piłki Nożnej liczy się z tym, że koszt wysłania drużyny reprezentacyjnej do Australii wyniósłby około ćwierć miliona koron. Nawet dla Związku Piłkarskiego jest to zbyt poważna kwota, tym bardziej jeżeli zainwestowaną ma być w podróż, której pozytywnych rezultatów nie ma co się spodziewać. Niektórzy działacze szwedzcy sądzą, że jeżeli już zajdzie potrzeba i powstaną możliwości wydatkowania takiej kwoty, to lepiej obrócić ją na pomoc dla małych klubów. Są to wszystko bardzo ważkie przyczyny. Szwedzi nie wahali by się prawdopodobnie, gdyby turniej rozegrany miał być w jakiejś bliższej ich ojczyzny miejscowości. Poważnym handicapem jest również termin turnieju. W końcu listopada sezon piłkarski w Szwecji, podobnie zresztą jak w większości państw europejskich jest już zakończony. Udział w turnieju wymagałby przestawienia sezonu oraz dodatkowych obciążeń dla już i tak wymęczonych zawodników. Podkreślić należy, że także i Duńczycy nie mają zamiaru wziąć udziału w olimpijskim turnieju piłkarskim, a również i Norwedzy i Finowie myślą podobnie. Tak więc kraje skandynawskie mogą zgodnym rytmem nie obesłać Piłkarskich konkurencji Igrzysk Olimpijskich w Australii.

bo 3-55-M

Wielomiesięczne przygotowania włoskich narciarzy do Igrzysk Zimowych

"Sport", Zurich, 23.5.1955.

Włoscy zjazdowcy rozpoczęli już treningi przygotowawcze do mających się odbyć w roku przyszłym Zimowych Igrzysk Olimpijskich.
W drugiej połowie maja przyjechała dwudziestoosobowa grupa narciarzy włoskich do Cervinii i rozpoczęła treningi slalomu na leżącym w pobliżu lodowcu. Po treningu w Cervinii zawodnicy ci mają być zgrupowani w Riccione nad Adriatykiem i tam pod kierownictwem specjalnych trenerów w przeciągu jednego miesiąca prowadzić ćwiczenia kondycyjne. Z kolei w dniach od 5 do 14 lipca zorganizowany ma być ponowny trening slalomowy pod Stilfserjoch koło Monte Livrio-Hütte. We wrześniu i w październiku zaplanowane są dalsze obozy treningowe.
3 listopada rozpocząć się ma znów w Cervinii trening na śniegu, który trwać będzie do 20 listopada. Drugi obóz na śniegu w tej samej miejscowości odbędzie się w dniach od 2 do 21 grudnia... Już po tygodniu, od 28-go grudnia kadra alpejska zgrupowana zostanie w Cortinie na ostatnie przygotowania do Igrzysk. Podobnie przedstawia się sprawa z biegaczami i zawodnikami do kombinacji klasycznej, którzy w różnych miejscowościach trenować będą na obozach w lipcu, sierpniu i wrześniu. Następnie przewidziany jest obóz lekkoatletyczny od 23 października do 12 listopada. Po dwudniowej przerwie rozpocznie się obóz treningowy na śniegu, który trwać będzie aż do zgrupowania w Cortinie. Nieco krócej zaplanowane są treningi skoczków, chociaż i one trwać będą parę miesięcy.
bo 3-55-M

Run na bilety na Igrzyska Olimpijskie w Australii

"Equipe" z 17.V.55

Tysiące ludzi stało w ogonkach, by zakupić bilety na Igrzyska Olimpijskie w punktach przedsprzedaży w Melbourne, Sydney i innych miastach. Największym powodzeniem cieszą się zawody

lekkoatletyczne, koszykówki, piłki nożnej i hokeja. Generał Bridgegord oświadczył, że entuzjazm publiczności jest najlepszą odpowiedzią na zarzuty kierowane z całego świata pod adresem "australijskiej apatii wobec Igrzysk Olimpijskich"
bo 3-55-n

"Rosyjska droga do Melbourne"

"Leichtathletik" z 10.V.55 (Niemcy Zachodnie)

Alfred Janecky opowiada w czasopiśmie lekkoatletycznym NRD o rozmowie trenera CSR Havelki z trenerami radzieckimi na temat przygotowań Igrzysk Olimpijskich. Havelka uważa, że należy się nastawić albo na późniejsze rozpoczęcie sezonu i związane z tym późniejsze osiągnięcia szczytowej formy albo takie ułożenie sezonu, by zawodnicy dwa razy w roku osiągnęli wysoką formę. Jak wynika z wypowiedzi czołowego trenera radzieckiego Chomienkowa, ZSRR nie pójdzie żadną z podanych powyżej dróg. Radziecka recepta polega na tym, by po prostu przedłużyć sezon aż do listopada w ten sposób, że najważniejsza impreza wewnętrzna - mistrzostwa narodowe, będą zakończeniem sezonu. ZSRR idzie więc trzecią drogą, którą po zeszłorocznych doświadczeniach niemieckich z wyprawą do Japonii, nie jest wcale tak niezwykłą, jakby się to na pierwszy rzut oka wydawało.
bo 3-55-jp

"Jugosłowiański Split ma klimat Melbourne"

"Leichtathletik" z 15.V.55

Lekkoatletyka jugosłowiańska rozwija się szybko po drugiej wojnie światowej. Mimo, że r.1954 niezupełnie dorównywała ubiegłym latom, uzyskano dobre wyniki w szkoleniu trenerów, których ilość podniosła się o 100 %. Najlepsi spośród 211 trenerów przeszli przeszkolenie w Anglii i Szwecji.

W Dubrowniku zbudowano nową halę, a w Splicie nową bieżnię. Stwierdzono, że w Splicie panuje klimat zbliżony do Melbourne. Tam też w listopadzie i grudniu przygotowywać się będą lekkoatleci jugosłowiańscy na Igrzyska Olimpijskie. Oczekiwani są tam w tym czasie również Finowie i inne narody.
bo 3-55-jp

Piłkarze węgierscy wyjadą do Australii

"Equipe" z 20.V.55

Reprezentacja piłkarska Węgier wyjedzie bez wątpienia na kilka spotkań do Australii w końcu listopada albo w początku grudnia br.. Po drodze Węgrzy grać będą w Indonezji, Wietnamie i Hong-Kongu.
bo 3-55-n

Kuc i Zatopek zaproszeni do Australii

"Equipe" z 19.V.55

Komitet Lekkoatletyki Stanu Viktoria (Australia) wysłał poprzez Australijską Federację L.A.zaproszenia dla rekordzistów świata Zatopka i Kuca na zawody w Melbourne w grudniu br. Gdyby nie mogli oni wziąć udziału w tych zawodach zaproszono by ich na Mistrzostwa Australii, które odbędą się w marcu 1956 roku, na nowym stadionie Olimpijskim. Postanowiono zaprosić również 3 lekkoatletów amerykańskich Wes Santee, Mal Whitefielda i jednego sprintera. Możliwym jest również, że i inne kraje wyślą na te wiosenne mistrzostwa kilku swoich zawodników.
bo 3-55-n

Wyk.ZPS,W-wa,z.521,n.130 + 10

